

Postanowienie z dnia 19 listopada 2001 r.

III SW 129/01

Przy ustalaniu wyników głosowania i sporządzaniu protokołu przez okręgową komisję wyborczą mogą być obecni zarówno osoba zgłaszająca listę (pełnomocnik wyborczy), jak i osoba przez nią upoważniona (mąż zaufania). Nie mogą oni jednak utrudniać komisji wykonywania jej zadań.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Kazimierz Jaśkowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2001 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z protestu wyborczego Marka R. z udziałem: Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 29 w G., Prokuratora Generalnego

p o s t a n o w i ł wydać następującą opinię:

uznać za zasadny zarzut protestu naruszenia art. 164 ust. 5 i art. 205 ust. 5 ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 46, poz. 499 ze zm.) polegającego na uniemożliwieniu osobie zgłaszającej listę, obecności przy ustalaniu wyników głosowania i sporządzaniu protokołu w Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 29 w G. (z tego powodu, że upoważniła ona inną osobę do pełnienia funkcji męża zaufania) i ocenić, że naruszenie to nie miało wpływu na wynik wyborów; pozostałe zarzuty protestu uznać za niezasadne.

U z a s a d n i e n i e

Marek R. - pełniący funkcję pełnomocnika Komitetu Wyborczego Ligi Polskich Rodzin w Okręgu Nr 29, wniósł protest wyborczy, w którym podniósł następujące zarzuty. Wyniki wyborów w okręgu nr 29 w G. odbiegają od wyników ustalonych przez Komitet Wyborczy Ligi Polskich Rodzin „na bazie informacji uzyskanych za-

również od mężów zaufania, jak i od zgłaszanych przez nas członków komisji obwodowych”, w ustalonych wynikach zbyt duża - w porównaniu z obliczeniami Komitetu reprezentowanego przez wnoszącego protest - była liczba głosów nieważnych.

W proteście podniesiono też, że w Okręgowej Komisji Wyborczej odmówiono mężowi zaufania Ligi Polskich Rodzin – Małgorzacie B.-W. wglądu zarówno do protokołów wpływających z komisji obwodowych jak i do danych wpisywanych z tych protokołów do komputerów, co stanowiło pozbawienie jej możliwości obecności przy ustalaniu wyników wyborów. Takiej możliwości pozbawiono też wnoszącego protest, który był osobą zgłaszającą listę. Protest zawiera wniosek o nakazanie powtórnego przeliczenia głosów w Okręgu nr 29 w obecności przedstawicieli Ligi Polskich Rodzin lub „co najmniej ustalenia tak dużej rozbieżności w ilości głosów nieważnych”.

Uczestnik postępowania - Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej wniósł o wydanie opinii o niezasadności zarzutów protestu. W odpowiedzi na protest podniósł on, że Państwowa Komisja Wyborcza nie ma żadnych podstaw do oceny wiarygodności nieoficjalnych źródeł informacji o wynikach głosowania i wyborów, na które powołał się wnoszący protest. Z treści protokołów Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 29 wynika, że osoby zgłaszające listy nie wniosły żadnych uwag.

Przepisy Ordynacji wyborczej nie przewidują natomiast możliwości badania przez mężów zaufania protokołów głosowania w obwodach po ustaleniu wyników wyborów celem stwierdzenia prawidłowości ustalenia wyników głosowania i wyników wyborów w okręgu wyborczym. Zgodnie z wytycznymi Państwowej Komisji Wyborczej na żądanie mężów zaufania okręgowa komisja wyborcza może zlecić wykonanie wydruków kontrolnych z kilku wskazanych przez nich obwodów głosowania w celu porównania danych z protokołami.

Uczestnik postępowania - Zastępca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 29 wniósł o uznanie bezzasadności protestu Marka R. W odpowiedzi na protest podniósł, że mężowie zaufania, w tym mąż zaufania Ligi Polskich Rodzin, którzy zgłosili się w siedzibie Okręgowej Komisji Wyborczej chcieli mieć wgląd do protokołów głosowania oraz możliwość spisywania z nich danych arytmetycznych dotyczących liczby głosów oddanych na poszczególne listy okręgowe. Komisja była natomiast zdania, że uczestnictwo mężów zaufania w ustalaniu wyników wyborów, zgodnie z wytycznymi Państwowej Komisji Wyborczej, może polegać wyłącznie na obserwacji pracy komisji, która to obserwacja winna być prowadzona w sposób nie powodujący utrudnień w pracy komisji.

Zastępca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej stwierdził też, że wykonując wytyczne Państwowej Komisji Wyborczej, w myśl których komisja okręgowa na żądanie mężów zaufania mogła zlecić wykonanie wydruków kontrolnych z kilku wskazanych przez nich obwodów głosowania w celu porównania danych z protokołami, Komisja Okręgowa Nr 29 ustaliła, że każdy mąż zaufania może wskazać 5 protokołów, które chce sprawdzić. Mąż zaufania Komitetu Wyborczego Ligi Polskich Rodzin podała numery obwodów, których protokoły chciała sprawdzić z wydrukami, ale przed zakończeniem przyjmowania protokołów z obwodów opuściła lokal Okręgowej Komisji Wyborczej i do dnia sporządzenia ostatecznego protokołu z wyborów nie zgłosiła się. Zastępca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej przyznał, że Markowi R. odmówiono prawa obecności przy ustaleniu wyników wyborów. Marek R. posiadał upoważnienie do zgłoszenia listy okręgowej w imieniu Komitetu Wyborczego Ligi Polskich Rodzin oraz męża zaufania do Okręgowej Komisji Wyborczej w G. Realizując to upoważnienie wskazał na męża zaufania Małgorzatę B.-W. Komisja Okręgowa uznała, że w świetle wytycznych Państwowej Komisji Wyborczej, w których podano, że jeżeli do pełnienia funkcji męża zaufania została wyznaczona inna osoba niż zgłaszająca listę, przy czynnościach wskazanych w tych przepisach (między innymi art. 164 ust. 5 Ordynacji wyborczej) pełni ona funkcję osoby zgłaszającej listę. Marek R. nie miał prawa przebywania w lokalu Okręgowej Komisji Wyborczej.

Uczestnik postępowania - Prokurator Generalny nie zajął stanowiska w sprawie.

Z przeprowadzonego dowodu z przesłuchania wnoszącego protest wynika, że istniała różnica między wynikami oficjalnymi a wynikami „ustalonymi” przez Komitet Wyborczy Ligi Polskich Rodzin. Wnoszący protest uznał za zbyt dużą liczbę głosów nieważnych, a uzyskanie wydruków wyników głosowania w pięciu obwodach za niewystarczające dla sprawdzenia prawidłowości ustalenia wyników głosowania z danymi uzyskanymi przez jego Komitet Wyborczy od mężów zaufania i członków komisji. W toku przesłuchania wnoszący protest nie podtrzymał zarzutu sformułowanego w proteście jako odmówienie mężowi zaufania Ligi Polskich Rodzin wglądu zarówno do protokołów wpływających z komisji obwodowych, jak i do danych wpisywanych z tych protokołów do komputerów.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Rozbieżność liczby głosów oddanych na listy i liczby głosów nieważnych między danymi o charakterze sondażowym gromadzonymi przez komitety wyborcze, a danymi wynikającymi z protokołów głosowania w obwodzie i protokołów wyników głosowania w okręgu wyborczym nie uzasadnia wniosku o naruszeniu prawa wyborczego ani też nie może prowadzić do ponownego przeliczania głosów. Rozbieżność taka nie stanowi dowodu na naruszenie prawa. Naruszenie nie zostało też udowodnione w żaden inny sposób. Tylko w razie podjęcia uchwały o nieważności wyborów możliwe jest ponowne podjęcie niektórych czynności wyborczych (art. 82 ust. 3 ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. Nr 46, poz. 499 ze zm.).

Komisje wyborcze są powołane do wykonywania czynności wyborczych. Sąd Najwyższy w procedurze rozpoznawania protestów wyborczych ma za zadanie weryfikację zarzutów dotyczących naruszenia prawa wyborczego. Procedura ta nie może służyć weryfikacji podejrzeń nie popartych dowodami naruszenia prawa, ani do ponawiania czynności wyborczych. Również mężowie zaufania nie są powołani do dublowania czynności komisji wyborczych. Rola mężów zaufania nie polega na sprawdzeniu każdej czynności technicznej i rachunkowej okręgowej komisji wyborczej. Ustawa zapewnia mężom zaufania (osobom zgłaszającym listę) jedynie prawo obecności w okręgowej komisji wyborczej przy ustalaniu wyników głosowania i sporządzaniu protokołu (art. 164 ust. 5 i art. 205 ust. 5). Wynikająca z wytycznych Państwowej Komisji Wyborczej (która ustaliła zasady i tryb pracy oraz sposób wykonania zadań przez komisje okręgowe – art. 39 ust. 2 Ordynacji) możliwość uzyskania kilku wydruków zawierających dane o wynikach głosowania w obwodach stanowi pewne poszerzenie uprawnień zagwarantowanych ustawowo. Użycie w wytycznych z dnia 10 września 2001 r. dotyczących trybu i sposobu wykonywania przez okręgowe komisje wyborcze zadań związanych z ustaleniami wyników głosowania i wyników wyborów do Sejmu i Senatu zarządzonych na dzień 23 września 2001 r. (M.P. Nr 31, poz. 521) określenia „może zlecić wykonanie wydruków” świadczy o tym, że na komisje okręgowe nie został nałożony obowiązek, a sformułowano zalecenie. Możliwość uzyskania wydruków nie oznacza prawa otrzymania danych ze wszystkich (lub większości) obwodów. Nawet gdyby mąż zaufania nie otrzymał żadnego wydruku nie byłoby mowy o naruszeniu prawa wyborczego, bo nie równałoby się to z pozbawieniem go obecności przy ustalaniu wyników głosowania. Podkreślić należy, że zada-

niem komisji po otrzymaniu protokołów głosowania jest ustalenie wyników głosowania na poszczególne listy okręgowe (art. 164 ust. 1 Ordynacji). Mężowie zaufania nie powinni absorbować komisji ani przeszkadzać jej w wykonaniu tego zadania. Podstawę protestu może stanowić tylko naruszenie przepisów Ordynacji (art. 78 ust. 1), a z omawianego zarzutu protestu nie wynika naruszenie żadnego przepisu.

Słusznie natomiast zarzucono w proteście, że uprawnienie wynikające z art. 164 ust. 5 i art. 205 ust. 5 Ordynacji przysługujące „osobie zgłaszającej listę” nie wygasa wskutek upoważnienia przez nią innej osoby do pełnienia funkcji męża zaufania. „Osoba zgłaszająca listę”, to pełnomocnik wyborczy lub osoba przez niego upoważniona, która dokonała zgłoszenia listy okręgowej (art. 143 ust. 3 Ordynacji). Funkcję męża zaufania w okręgowej komisji wyborczej pełni pełnomocnik wyborczy lub osoba przez niego upoważniona (art. 154 ust. 3). Prawo obecności wynikające z art. 164 ust. 4 i 205 ust. 5 przysługuje „osobie zgłaszającej listę”. Wnoszący protest był tą osobą. Upoważnienie innej osoby do pełnienia funkcji męża zaufania nie pozbawiło go prawa obecności przy czynnościach wyborczych. Interpretacja przepisów Ordynacji wyborczej utrudniona na skutek używania w nich kilku określeń na oznaczenie tych samych osób, nie może prowadzić do wprowadzenia ograniczenia uprawnień nie wynikającego wprost z żadnego przepisu. Za zasadę należy uznać, że upoważnienie innej osoby nie pozbawia udzielającego owo upoważnienie uprawnień wynikających z ustawy. Właściwa – zdaniem Sądu Najwyższego – jest taka wykładnia, zgodnie z którą zarówno pełnomocnik wyborczy („osoba zgłaszająca listę”), jak i osoba przez niego upoważniona (mąż zaufania) mogli być obecni przy ustaleniu wyników głosowania i sporządzaniu protokołu. Omawiane naruszenie w żaden sposób nie wpłynęło na wynik wyborów. Żadna z okoliczności podniesionych w proteście nie wskazuje na taki wpływ.

Te wszystkie względy uzasadniają wydanie opinii o treści podanej w postanowieniu (art. 80 Ordynacji).

=====